

WRAŻENIA PIERWSZOKLASISTÓW



Za nami zostały tylko wakacyjne wspomnienia. Z nowymi motywacjami zaczynamy kolejny rok szkolny. Jedni dopiero rozpoczynają życie w ZSKP, a inni już go zasmakowali. W związku z tym proponuję na początek zastanowić się nad tym, co możemy zrobić, aby poprawić relacje z naszymi rówieśnikami. Przed laty to my wchodziliśmy w mury tej szkoły, dziś zaczynamy tu naukę nasi młodszy koledzy. Przypomnijmy sobie jakie uczucia nam towarzyszyły w pierwszych miesiącach spędzonych w naszej szkole. Przecież wszystkim zależy na tym, aby czuć się bezpiecznie, bo tylko zadowoleni i uśmiechnięci możemy w pełni dążyć do celu. Dlatego też zapytałam pierwszoklasistów, jak oceniają pierwszy miesiąc w naszej szkole i jak wygląda zderzenie ich

wyobrażeń i informacji o szkole z wrześnieową rzeczywistością oraz najważniejsze, jak czują się w nowym miejscu w gronie nieznanymi im dotychczas osób.

Uczniowie często przyznają, że wraz z przyjściem do szkoły towarzyszyły im trudne uczucia takie jak: lęk i obawa przed rówieśnikami. Jednak zostali mile zaskoczeni, ponieważ spotkali się z akceptacją ze strony starszych kolegów i koleżanek. Do atutów szkoły zaliczają przede wszystkim: radiowęzeł, sklepik oraz bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych. Jednocześnie podkreślają silną potrzebę własnego rozwoju oraz wzbogacenie zajęć pozalekcyjnych o kółko

taneczne i matematyczne. Pytani o motywacje jakimi kierowali się przy wyborze naszej szkoły najczęściej wymielili ciekawą ofertę kształcenia. Warto również podkreślić motywacje związane z tradycją i korzeniami rodzinnymi jako wciąż żywy i istotnie ważny element podtrzymywania i pielęgnowania pięknej tradycji szkoły. Większość uczniów czuje się dobrze w swoich klasach, choć zdarzają się również jednostki niezadowolone. I dobrze, że mówicie o tym głośno, bo razem łatwiej pokonywać wszelkie trudności i problemy, zarówno te małe jak i te duże. Dlatego tak ważne są, drodzy koledzy i koleżanki wasze propozycje zmian w szkole

Dlaczego tak jest?

oraz mówienie szczerze o tym, co należało by zmienić. Bo skoro są zalety to muszą być i wady. Dotychczas największym minusem w waszych oczach jest zły stan ławek w salach lekcyjnych. Myślę sobie, że sprawa ławek jest bardzo poważna, bo w grę wchodzi wasze zdrowie. W tym momencie warto postawić sobie pytanie: dlaczego tak jest?

Na koniec życzę Wam powodzenia, jednocześnie zapewniając wsparcie ze strony wszystkich osób w szkole. Dzięki wzajemnej pomocy i współpracy możemy osiągnąć więcej niż w pojedynkę. Warto pamiętać, że tylko szczęśliwy człowiek może uszczęśliwić innych, a tym samym świat, czyniąc go tak zwyczajnie, po ludzku dobrym. A. Landowska

WYWIAD Z PANEM MARKIEM KUJAWĄ, NAUCZYCIELEM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

1. Dlaczego postanowił Pan zostać nauczycielem wychowania fizycznego? Miałem wybór: iść na fizykę albo na wychowanie fizyczne, a że lubię sport, to poszedłem na AWF. Dlaczego nauczyciel? Lubię pracować z dziećmi i młodzieżą.

2. Dlaczego szkoła średnia? 18 lat pracowałem w podstawówce w Zamartem, ale jak weszła w życie reforma oświaty i powstało gimnazjum, to zostaloby mi pół etatu w szkole podstawowej, dlatego jak trafiła się okazja, żeby tutaj znaleźć pracę, to się przenieśliem.

3. Czy dobrze współpracuje się Panu z uczniami naszej szkoły? Uczniowie jak uczniowie. Najpierw chodzą i proszą, żeby jakieś zajęcia im zorganizować, a jak zajęcia są, to nikt nie przychodzi. Rozumiem, że dojeżdżają, czasami jest z tym kłopot, ale jak to się mówi, dla chcącego, nic trudnego. Wszystko można pogodzić.

4. Jakie dostrzega Pan największe zalety i wady pracy nauczyciela?

Jeżeli ktoś to lubi, to praca oczywiście sprawia przyjemność. Jednak to jest mit, że pracujemy 18 godzin. Trzeba pracować dużo więcej. Na przykład we wtorki przychodzę na 9 i kończę pracę z młodzieżą o 17. Są zajęcia

popołudniowe sportoworekreatywne z tenisa stołowego, ewentualnie jeżeli młodzież przyjdzie i sobie zażyczy innych zajęć, to chętnie je poprowadzę, a jeśli nie przyjdzie to ja i tak jestem.

5. Co najbardziej się Panu podoba w naszej szkole?

Jestem zadowolony z pracy w tej szkole i z tego, że dyrektor jest przychylny korzystaniu z sali gimnastycznej, na przykład można pograć w tenisa. Jeszcze bym

sobie życzył, żeby nasza młodzież chętniej uczestniczyła w zajęciach pozalekcyjnych i brała udział w zawodach.

6. Pamięta Pan jakąś zabawną historię z lat szkolnych? W ogólniaku pokłóciłem się z panią od polskiego i napisałem jej wypracowanie tak drobnym maczkiem, że sam nie mogłem tego przeczytać, a ona nosiła okulary. Powiedziała, że 4 godziny wypracowanie czytała i gdyby nie była ze mną pokłócona, to przekreśliłaby wszystko i wstawiła jedynekę, ale nie mogła, bo bym pomyślał, że się na mnie wyżywa.

7. Czy gdyby miał Pan możliwość ponownego wyboru, wybrałby Pan po raz kolejny zawód nauczyciela? Tak. To jest zawód, który mi odpowiada i zawsze tak było.

Serdecznie dziękujemy za wywiad.

A. Warnke



8. Co lubi Pan robić w wolnym czasie? Ma Pan jakąś pasję?

Stolarstwo. Moja rodzina to rodzina stolarzy. Mój pradziadek, dziadek i ojciec byli wykształconymi i dobrymi stolarzami. Ja mam już to chyba w genach. Oprócz tego lubię też prace w ogródku, może dlatego, że pochodzę z gospodarstwa. Teraz jeszcze moja pasją jest tenis stołowy.

9. Ma Pan jakieś indywidualne osiągnięcia sportowe?

Gdy chodziłem do ogólniaka miałem trzecią klasę sportową w rzucie dyskiem i byłem mistrzem województwa w skoku wwyż. Trenowałem także dziesięciobój w lekkiej atletyce oraz piłkę siatkową. Mieliśmy też zawody w lekkiej atletyce, które liczyły się do punktacji ogólnej i muszę powiedzieć, że miałem kilka rekordów.

10. Jaki był Pana ulubiony przedmiot w szkole? Bardzo lubiłem fizykę. Lubilem czytać dużo książek z fizyki, bo bardzo mnie interesowały, jednak w końcu lubiłem bardziej.

11. Jak z perspektywy czasu ocenia Pan siebie jako ucznia? Nie mogę powiedzieć, że byłem bardzo pilny. Jak każdy. Człowiek ma lepsze i gorsze dni. Z przedmiotów, które lubiłem, miałem bardzo dobre oceny, a reszta to tak żeby jakoś przepchnąć. Jednak w liceum w Tucholi, do którego chodziłem, zapamiętali mnie jako dobrego sportowca i jednocześnie organizatora zawodów sportowych.



N A S Z S Z K O L N Y S K L E P I K

Jak wiecie mamy w szkole sklepik. Jest czynny od 8.00 do 14.30. Można w nim kupić drożdżówki, słodycze i różnego rodzaju przekąski. Jeśli jesteście zmęczeni i spragnieni, np. po wfie możecie kupić wodę lub napoje. Poza tym, znajdują się tam również przybory szkolne i tabletki przeciwbólowe. Od niedawna można w nim nabyć doładowanie do telefonu. Dla osób, które nie lubią przepisywać jest dobra wiadomość: w sklepiku można kserować notatki lub książki. Jakiś czas temu zwiększył się asortyment o zupki błyskawiczne. Od października będą również dostępne ciepłe posiłki typu hotdog, zapiekanka. Są też zle wiadomości. Sklepik nie może sprzedawać owoców i jogurtów, ponieważ nie dysponuje lodówkami spożywczymi, a tym samym nie spełnia wymagań sanepidu. Właścicielka zastanawia się nad możliwością sprzedaży gotowych kanapek. Cieszymy się, że szkoła dysponuje sklepikiem, liczymy na to, że będzie on wciąż się rozwijał i zaskakiwał nowym towarem. Chcielibyśmy, aby spełniał oczekiwania wszystkich uczniów, aby nikogo nie kusity pobliskie markety.

M. Krenska



P O M O C D L A K A M I L I

16 września odbyła się pierwsza zbiórka pieniędzy, której dochód był przeznaczony na cele zdrowotne dla naszej koleżanki Kamili Kapłanowskiej. Tego dnia uczennice ZSKP zbierały pieniądze w czasie lekcji, jak również przed spotkaniem nauczycieli z rodzicami. Łącznie udało nam się zebrać ok. 2000 zł.

Następna zbiórka odbyła się w czasie meczu halowej piłki nożnej pomiędzy BielskoBiałą, a Red Devils (24.09.2011). Nasze koleżanki Monika Maculewicz i Martyna Chajek zebrały łącznie kwotę 300 zł. Mimo, że frekwencja kibiców nie dopisała, dziękujemy tym którzy okazali wsparcie finansowe.

4 października w CHDK odbył się charytatywny koncert, który zorganizowały pani Marzena Skwierawska i pani Bożena Sułkowska. Wystąpili m.in. Radosław Osiński i Ireneusz Drobiński, Magdalena

Kosobucka, Ryszard Stopa, Emila Otta, Katarzyna Błaszke, zespół MPDWA, zespół szkolny, Katarzyna Sułkowska, Katarzyna Peplińska... W czasie koncertu odbyła się licytacja obrazów namalowanych przez uczniów ZSKP. Na koncercie udało nam się zebrać sumę 3430 zł.

Podsumowując nasza szkoła zebrała dotychczas 5730zł. Składamy podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w pomoc Kamili i jej rodzicom. Równocześnie zachęcamy do dalszych działań.
M. Maculewicz



HUMOR

Nauczycielka po latach spotyka ucznia. - No co tam teraz robisz? Uczeń: - Wykładam chemię. - Ooo no proszę. A gdzie? - W Biedronce.

HUMOR

- Kaziu, jeśli powiem: "Jestem piękna", to jaki to czas?
- Czas przeszły, proszę pani!

HUMOR

- Jaki to czas? Ja się kąpię, ty się kąpiesz, on się kąpie...
- Sobota wieczór, panie profesorze.



Październik - miesiąc biegów

W środę 28 września odbyły się szkolne eliminacje do Powiatowej Licealiady Młodzieży Szkolnej w Sztafetowych Biegach Przełajowych. Uczniowie przygotowali się we wrześniu na lekcjach wychowania fizycznego do zawodów szkolnych. Udział wzięło 28 uczniów.

Z grupy dziewcząt I miejsce zajęła Milachowska Natalia, II miejsce Szyszka Joanna, III miejsce Wróbel Martyna. Wśród chłopców I miejsce zajął Wierzchucki Dawid, II miejsce Rulewski Marcin, III miejsce Reszka Patryk.

W poniedziałek 03.10.2011 o godz. 10:00, odbyły się Sztafetowe Biegi Przełajowe, w lesku miejskim w Chojnicach.

Wśród dziewcząt I miejsce zajęła drużyna z Zespołu Szkół w Chojnicach, II miejsce Zespół Szkół Licealnych w Czersku, III miejsce

Zespół Szkół Kształcenia Ponadgimnazjalnego w Chojnicach. Wśród chłopców najlepsi okazali się również uczniowie ZS w Chojnicach, II miejsce Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, III miejsce II Liceum Ogólnokształcące. Grupa dziewcząt z naszej szkoły zajęła medalowe III miejsce, w której w skład wchodziły: Milachowska Natalia, Szyszka Joanna, Wróbel Martyna, Dupik Wioleta, Hinz Natalia, Kostkowska Daria, Wróbel Ewelina, Jakubowska Paulina, Olszewska Aneta, Siwek Marieta.

Zdobywcy pierwszych trzech miejsc otrzymali pamiątkowe dyplomy. Zwycięskie dwie drużyny wezmą udział w wojewódzkich zawodach 20 października w Garczynie.

N. Hinz

PIERWSZA POMOC

Pierwsza pomoc może komuś uratować życie. Wiedzę na temat pierwszej pomocy powinien posiadać każdy z nas. Wystarczy znajomość podstawowych czynności. Warto wiedzieć, że nieudzielenie pomocy człowiekowi, który w danej chwili jej potrzebuje, grozi karą pozbawienia wolności nawet na trzy lata.

Pierwsza pomoc RESUSCYTACJA

Resuscytacja pomaga utrzymać przy życiu osobę poszkodowaną. Nie wszyscy jednak wiedzą, jak udzielić pierwszej pomocy i jak poprawnie wykonać sztuczne oddychanie.

Oto zasady udzielania pierwszej pomocy:

> Zapewniamy bezpieczeństwo - zacząć należy od zapewnienia bezpiecznego miejsca zarówno poszkodowanemu, jak i osobie udzielającej pierwszej pomocy.

> Czy wszystko w porządku?" - nim przejdziemy do wykonania sztucznego oddychania, warto upewnić się czy poszkodowany na pewno tego potrzebuje. W tym celu należy delikatnie potrząsnąć jego ramię. Jeżeli osoba poszkodowana jest przytomna, można ją zostawić w pozycji, w której się znajduje (pod warunkiem, że nie zagraża ona jego życiu). Następnie trzeba wezwać pogotowie i do przyjazdu karetki monitorować stan poszkodowanego.

> Osoba poszkodowana jest nieprzytomna zasady udzielania pierwszej pomocy jasno precyzują co w takiej sytuacji należy zrobić. Nieprzytomną osobę należy odwrócić na plecy, jego głowę odgiąć (jedną rękę kładzie się na czole i w ten sposób odgina się głowę poszkodowanego, kciuk i palec wskazujący powinny być wolne by w razie konieczności wykonania sztucznego oddychania zatkać nimi nos) i unieść żuchwę. W ten sposób

BRAK ODDECHU

Natychmiast wezwij pomoc (999, 112). Wykonaj 30 uciśnieć klatki piersiowej.



Wykonaj 2 oddychy ratownicze, powodujące uniesienie klatki piersiowej. Kontynuuj naprzemienne uciskanie klatki piersiowej i oddychy ratownicze w stosunku 30:2.



Udrożnij drogi oddechowe - odgnij głowę do tyłu. Oceń w czasie 10 sekund oddych poszkodowanego.



Ułóż poszkodowanego w pozycji bezpiecznej. Wezwij pomoc (999, 112)

udroźni się drogi oddechowe.

> Sprawdzamy czy nieprzytomny oddycha - pierwsza pomoc zaczyna się od znalezienia oddechu. Należy zwrócić uwagę na ruchy klatki piersiowej, na szmer oddechu przy ustach. Żeby sprawdzić, czy poszkodowany oddycha, należy przybliżyć policzek do jego twarzy. Jeżeli wyczujemy oddech, możemy ułożyć osobę poszkodowaną w pozycji bezpiecznej, a następnie wezwać pogotowie.

> Osoba nieprzytomna nie oddycha najpierw wezwij

pogotowie, następnie przejdź do udzielania pomocy. Sprawdź czy w jamie ustnej poszkodowanego nie ma ciała obcych, jeśli są, usuń je. Wykonuj 30 uciśnieć klatki piersiowej i dwa oddychy ratownicze. Resuscytację wykonuj do momentu odzyskania przez nieprzytomnego oddechu lub do przyjazdu karetki.

K. Tandecka

HUMOR

Przychodzi blondynka do sklepu i mówi:

- Chciałam złożyć skargę.
- Tak? A z jakiego powodu?
- Dlaczego moje Lays prosto z pieca są zimne?



Przychodzi mały Jaś do szkoły, ma całą opuchniętą i czerwoną twarz, pani się pyta: - Co się stało Jasiu? - Osa... - Co osa? Ugryzła cię? - Nie, tato łopatą zabił!